Telefon Redakcji i Administracji Nr. 399.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. **SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE** 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Niedziela, 21-go maja 1933 roku. | Nr. 116.

PO MOWIE HITLERA.

Wielka mowa kanclerza Rzeszy w Reichstagu zawiera niewątpliwie wiele bardzo interesujących stwierdzeń, stanowiących może nawet w ustach Adolfa Hitlera rewelację. Pierwszy raz bowiem przemawiał Hitler nietylko jako „Führer” partji hitlerowskiej, ale w tonie kierownika rządu. Miejsce agitatora zajął człowiek, czujący na sobie brzemię odpowiedzialności za swe słowa i myśli.

Tę cechę mowy Hitlera trzeba bezwzględnie podkreślić. Nie była to improwizacja wiecowego demagoga, a przemyślana i przygotowana enuncjacja — obliczona wyłącznie na efekt nazewnątrz. Znamienne jest bowiem, że Hitler zupełnie nie poruszył w swej mowie stosunków wewnętrznych w Niemczech, ani słowem nie wspomniał o tem, co się wewnątrz kraju dokonało w ostatnim kwartale. Mówił wyłącznie tylko o stosunku Niemiec do świata, o zagadnieniach polityki zagranicznej. Mówił nie dla niemieckich słuchaczy w Monachjum, Hamburgu czy Frankfurcie, ale by go słyszano w Paryżu, Warszawie, Londynie, Nowym Jorku.

Była to mowa, którą możnaby scharakteryzować jako „captatio bene volentiae” opinji publicznej świata. A takie skaptowanie zatraconej zupełnie w ostatnich miesiącach życzliwości i sympatji na świecie uznał wreszcie Hitler za rzecz konieczną. Wytlała bowiem wszędzie niemal — bo tylko z wyjątkiem Rzymu — wszelka życzliwość, a świat ogarniało coraz silniejsze zaniepokojenie. Hitler postanowił więc uspokoić opinję świata i w swej mowie zaznaczył, że Niemcy nie mają zamiaru dopiąć swych zamysłów drogą gwałtu i zdają sobie sprawę, iż wojna byłaby tylko pogorszeniem ich szans.

Ta pokojowa linja, którą Hitler w swej mowie podkreślił, pozostaje jednak w rażącej sprzeczności z tem, co mówią stale najbliżsi podkomendni kanclerza Rzeszy. Wicekanclerz Papen jawnie opowiada się za użyciem siły zbrojnej jako jedynego instrumentu, zapomocą którego Niemcy mogą dopiąć swego celu; minister spraw zagranicznych Neurath jawnie głosi, że Niemcy zaczynają się dozbrajać, bez względu na to, czy Konferencja Rozbrojeniowa postanowi jakiekolwiek ograniczenia; inni wybitni politycy obozu hitlerowskiego: Goering, Goebbels, Frank, Frick, Kerrl, jawnie głoszą hasła diametralnie przeciwne do tych, jakim kanclerz Rzeszy dał wyraz w swej mowie w Reichstagu.

Nasuwa się zatem poważna wątpliwość: kto z nich mówi na serjo, Hitler czy Papen, Neurath itd.? Czy słowa Hitlera nie są tylko czczem uspakajaniem świata, dymną zasłoną, poza którą kryją się zupełnie inne cele?

To samo odnosi się nietylko do pokojowych zapewnień Hitlera, ale również i do tych ustępów w jego mowie, które dotyczą stosunku do innych narodów. Hitler wyraźnie wskazał na Francję i Polskę, jako na sąsiadów, z którymi chce „żyć w pokoju i przyjaźni”. Zapewnił, że nie może więcej być mowy o „germanizowaniu” nadgranicznej ludności niemieckiej, że wykluczony jest zatem hakatyzm, który jest przeżytkiem „mentalności ubiegłego stulecia”.

Ale słowa te zostają w sprzeczności z doktrynami hitleryzmu, że rasa germańska jest nadrzędną, a wszystkie inne podrzędne. W Niemczech dokonano auto-dafe dzieł, owianych duchem marksizmu, spalono na rynkach miast dzieła, wynikłe z ideologji liberalizmu. Ale Hitler nie zarządził wcale, aby z bibljotek i czytelni usunięto tę wielką literaturę, którą w statnich kilkunastu latach stworzył nacjonalizm, a która szerzy zasady o przyrodzonej wyższości nacji niemieckiej i podrzędności innych narodów. Każdy „Gauleiter” hitlerowski prowadzi praktycznie politykę sprzeczną z ostatniem oświadczeniem Hitlera w Reichstagu.

I dlatego słowa Hitlera budzą głęboki sceptycyzm. Zapewnienia Hitlera są gołosłownem zaprzeczeniem tego, co dotychczas wykonywał olbrzymi aparat propagandowy niemieckiego nacjonalizmu. Przyjmujemy je chętnie do wiadomości, ale — oczekujemy czynów.

Jeśli między słowami kanclerza Rzeszy a realną polityką, na którą po tej mowie wkroczą Niemcy — nie będzie sprzeczności, świat wejdzie na drogę pokoju i skomplikowane obecnie problematy — Konferencji Rozbrojeniowej i Gospodarczej — będą mogły być załatwione pomyślnie.

Ale jeśli i dalej kanclerz Rzeszy będzie prawił o pokoju, a równocześnie cały obóz hitlerowski będzie postępował wręcz przeciwnie — to w bardzo krótkim czasie wytleją te sugestje, które Hitler w swej mowie w Reichstagu chciał podać do wiadomości opinji publicznej świata.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. p. STEFANA TRZCINSKIEGO

względnie okazali dużo pomocy i życzliwości, a w szczególności JWP. Pułk. A. Myszkowskiemu, ks. kapelanowi Mjrowi Żelaznowskiemu, Zw. Legjonistów, Zw. Peowiaków, Zw. Podoficerów Rezerwy, Zw. Inwalidów, Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Powstańców Sląskich, Zw. Rezerwistów, Chórowi „Pochodnia“ za wykonane pienia na cmentarzu, tą drogą składa serdeczne Bóg zapłać

RODZINA.

SAMOLOT KPT. BAJANA SPŁONĄŁ.

Lotnicy lekko ranni.

WIEDEŃ Z Friesach. w Karyntji otrzymano wiadomość, że samolot kpt Bajana, który wylądował w Friesach o godz. 14 min. 16 zawadził przy starcie o drzewo i spłonął.

Obaj lotnicy odnieśli lekkie rany. Pożar samolotu nastąpił prawdopodobnie wskutek wybuchu motoru. O kpt. Dudzińskim otrzymano wiadomość, że wylądowcł on o godz 13 min 6 w Noetsch, poczem wyruszył w dalszą drogę po Lienzu.

WIEDEŃ. Kpt. Bajan i jego mechanik Pokrzywka odjechali z Friesach do Klagenfurtu.

Wyniki lotu gwiaździstego.

Kpt. Bajan i Dudziński zajęli dwa pierwsze miejsca.

WIEDEŃ. Komisja konkursowa ustali wyniki lotu gwiaździstego. — Pierwsze dwa miejsca zostały przyznane lotnikom polskim, kpt Bajanowi i kpt. Dudzińskiemu. Kpt. Bajanowi komisja przyznała 8,703 punkty. Komisja stwierdziła, że kpt. Bajan przebył 4,063 klm., osiągając szybkość średnią 173.5 klm. i szybkość maksymalną z Wiener Neustadt do Aspern 204.2 klm.

Kpt. Dudzinski uzyskał 8,575 pkt. Odległość ustalono na 4,063 klm. — Szybkość średnia 144 8, szybkość maksymalna 193.59.

Trzecie miejsce zajął Włoch, Mattioli 7,391 punktów, odległość 4,027 klm. szybkość średnia 155.2, szybkość maksymalna 177.33 klm. — Czwarte miejsce zajął Węgier, Nagy 5,889 punktów, szybkość średnia 133 klm., maksymalna 161.86 klm.

Dziś zamknięcie zjazdu działaczów społecznych i gospodarczych.

WARSZAWA: W dniu wczorajszym odbywały się w dalszym ciągu obrady komisyj wyłonionych ze zjazdu działaczów społecznych i gospodarczych w Warszawie.

Dyskusje zmierzają do wytyczenia wskazań o najaktualniejszych pracach społecznych i oceny całej sytuacji gospodarczej.

Zjazd skupił ponad 1,000 osób z przedstawicieli wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Ma on dać pełny wyraz tego, że wśród szerokich warstw społeczeństwa, a w szczególności wśród czynników gospodarczych kraju ugruntowała się już świadomość współdziałania całego społeczeństwa z czynnikami decydującemi nad rozwiązywaniem trudności ekonomicznych.

Zamknięcie zjazdu działaczów gospodarczych i społecznych odbyło się wczoraj w sobotę w sali Doliny Szwajcarskiej.

W czasie upałów i porze letniej niema nic lepszego nad ANANAS Firmy Ursus.

LIST PAPIEŻA DO PANA PREZYDENTA Z BŁOGOSŁAWIEŃSTWEM.

Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj nuncjusza apostolskiego, monsg. Marmaggi'ego.

W czasie audjencji monsg. Marmaggi wręczył Panu Prezydentowi odręczny list papieski z błogosławieństwem dla P. Prezydenta z okazji ponownego wyboru.

POGŁOSKI O OBNIZCE POBORÓW.

WARSZAWA. Wśród pracowników państwowych wywołała znów żywy niepokój pogłoska o mających jakoby już wkrótce nastąpić nowych obniżkach płac.

Obniżki te miałyby wynosić od 6 do 14 proc. dotychczasowych poborów, zależnie od miejscowości.

Prowincja dotkniętaby została ciosem 14 procentowym...

Organizacje urzędnicze wybierają się w najbliższych dniach z delegacją do ministerstwa skarbu, celem uzyskania miarodajnego oświadczenia.

TORTUROWANIE POLAKÓW W NIEMCZECH NIE USTAJE.

SOSNOWIEC. Do władz w Sosnowcu zgłosił się po powrocie z katowni hitlerowskich oddziałów szturmowych Paweł Badura, pochodzący z Włocławka. Badura został aresztowany we Wrocławiu w chwili, gdy udawał się do konsulatu polskiego w sprawie paszportowej i przytrzymany był w więzieniu niemieckiem pod zarzutem zdrady stanu. Z braku dowodów wypuszczeno go z więzienia i pod silną eskortą odstawiono do granicy.

Opowiada on mrożące krew w żyłach szczegóły o katowaniu więźniów. Według jego zeznań, dwaj jego współtowarzysze niedoli, Jakób Tobjasz z Łodzi i Wawrzyniec Więcek z Pawłowa na Sląsku przebywaja jeszcze w więzieniu wrocławskiem, przyczem władze niemieckie nie ustają w znęcaniu się nad nimi. Poza tem widział on wielu Polaków zmasakrowanych.

P. ROSTING U MIN. BECKA.

Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Rosting wierny swej zasadzie pozostawania w jaknajściślejszym kontakcie z rządem polskim, przybył wczoraj z oficjalną wizytą do Warszawy.

P. Rosting przyjęty był przez p. ministra spraw zagranicznych Becka.

Rozmowy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych toczyły się na temat ogólnej sytuacji w Gdańsku i na temat roli Wysokiego Komisarza jako czynnika kontrolującego życie konstytucyjne Gdańska.

ZMIANY NA STANOWISKACH DYPLOMATYCZNYCH.

WARSZAWA. W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, jakoby stanowisko posła Polski w Berlinie miał objąć w najbliższym czasie dotychczasowy naczelnik wydziału zachodniego w M. S. Z. p. Józef Lipski, poprzednio radca ambasady polskiej w Londynie.

Dotychczasowy poseł polski w Berlinie dr. Alfred Wysocki objąłby w tym wypadku nieobsadzone po rezygnacji ambasador Potockiego stanowisko ambasadora Polski przy Kwirynale.

POGOTOWIE MOBILIZACYJNE SAMOCHODóW W NIEMCZECH.

LIPSK. W związku z ułatwieniami podatkowemi, wprowadzonemi ostatnio w Niemczech przy zakupie nowych samochodów konstrukcji niemieckiej, wszyscy właściciele samochodów i aut ciężarowych oraz motocykli poddani zostali specjalnej rejestracji. Każdy właściciel wzamian za zwolnienie od podatków zobowiązany jest utrzymać samochód w stanie ciągłej gotowości. Podobne rozporządzenia, mające cechy mobilizacji wojennej, wydano również w stosunku do hodowców gołębi.

NOWE ZWYCIĘSTWO JAPOŃCZYKóW.

NANKIN. Wojska japońskie wytrwale posuwają się naprzód ku Pekinowi. Koło Kupeiku doszło do niesłychanie zaciętych walk. Chińczycy starali się stawić jak najsilniejszy opór, zostali jednak zwyciężeni. W walce poległo przeszło 10.000 Chińczyków.

ODDZIELENIE KOŚCIOŁA W HISZPANJI.

MADRYT. Parlament przyjął 278 głosami przeciwko 50 ustawę o kongregacjach religijnych. Ustawa przewiduje zlikwidowanie w ciągu jednego roku, przedsiębiorstw przemysłowych, należących do kongregacyj religijnych.

Srednie i wyższe szkolnictwo, prowadzone przez kongregacje i związki religijne, ma być ostatecznie zlikwidowane do 1 października, szkolnictwo powszechne do 31 grudnia r. b.

200 OSÓB W OBJĘCIACH OGNIA.

MEXICO CITY. — W pobliżu miasta Puebla gwałtowny pożar lasu zaskoczył 40 robotników, którzy nie zdołali uratować się i zginęli w płomieniach. Dalszych 200 osób jest zagrożonych.

Olbrzymie masy dymu i niebywałe rozmiary pożaru pozostawiają tylko małą nadzieję uratowania tych ludzi

ARSENAŁ POD LIZBONĄ WYLECIAŁ W POWIETRZE.

LIZBONA. — Wydarzyła się katastrofalna eksplozja w magazynie amunicji pod Lizboną. Cały skład granatów ręcznych wyleciał w powietrze. Zniszczeniu uległy również pobliskie magazyny z materjałami marynarki wojennej.

Dźwiękowe „GRAND-KINO“

Dziś i dni następnych — Najnowsze arcydzieło egzotyczne wytwórni „Metro-Goldwin Mayer“ SYN INDYJ Najlepsza i najnowsza kreacja niezapomnianego „Poganina“ ROMANA NOVARRO — W rolach głównych Roman Novarro i Conrad Nagel.

Ceny miejsc od 48 groszy — — — — Szczegóły w afiszach.

Prywatna Szkoła Powszechna, oraz Przedszkole

STANISŁAWY LIGĘZOWNY

w Częstochowie, Al. Kościuszki 8. — Tel. 186.

Przyjmuje zapisy dzieci na rok szkolny 1933-34 do wszystkich klas oraz przed szkola. — Kancelarja czynna od godz. 8—13 i od 15—17

Protest Polski i Małej Ententy przeciw zakusom rewizjonistycznym.

PRAGA. Czechosłowacka Rada Narodowa poruszyła na swem posiedzeniu pogłoski na temat rewizji granic, odpierając je z całą stanowczością.

Celem zaprotestowania przeciwko wszelkim zakusom rewizyjnym zwołało prezydjum Rady Narodowej do Bratysławy na dzień 28 b. m. wielkie zgromadzenie manifestacyjne, w czasie którego przedstawiciele Czechosłowacji zaprotestują razem z przedstawicielami państw Małej Ententy, tudzież Polski przeciw zakusom rewizjonistycznym. Podobne zgromadzenie odbędą się w tym samym dniu w kilku miastach w Czechosłowacji, Jugosławji, Polski i Rumunji.

DRZAZGI.

Granda
korsarze pióra,
chłystki zświerzbiałe
o ptasich mózgach.
Banda
rozwydrzonych,
znarowionych,
tumanionych
szachraji.
I tej zgraji
zachciało się udawać
obrońców narodu.
Z zgnilizny
i smrodu
zamiast zbawców,
wyjdą kohorty
łajdaków, szu (j) — brawców.

Otr.

Bezczelność!...

Przypadkowo dostał się do rąk naszych odpis listu, którego najciekawszy ustęp pozwolimy sobie przytoczyć:

„Do Pana Ministra Spraw Wojskowych, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, Warszawa-Belweder. Pob. Honorjusza Kaniewskiego, ucznia 8-ej klasy Gimnazjum Państwowego im. R. Traugutta w Częstochowie.

Prośba.

...do Ciebie więc Panie Marszałku zwracam się z prośbą, Ty bowiem jesteś Ojcem duchowym moim, a melodją Pierwszej Brygady, z którą legjonowe szły do boju Twoje hufce na ustach matka moja w kołysce do snu mnie układała Jeszcze dzisiaj w sercu drgają tony tej pieśni . . . . i proszę o odroczenie mi służby wojskowej. (—) Honorjusz Kaniewski, uczeń 8 klasy“.

Było to w roku 1930, a więc trzy lata temu. Ten sam oparzony dzisiaj wyrostek snać zapomniał o liście przez siebie do Marszałka Piłsudskiego pisanym i dzisiaj zapluwa szpalciny ordynarnej szmaty.

A wyście radzili coś o elementarzu, my was więc dziś zapytamy, z jakiego to elementarza uczyliście się spełniania psich obowiązków wobec Ojczyzny. Was wtedy — zgrajo wyuzdanych i upodlonych do najwyższych granic, służalców z przekrwionemi mózgami — obowiązywał i n n y elementarz.

Czy autorem jego nie był przypadkiem brunatno-ryży p. Niewart-Nowaczyński? A może Eligjusz Niewiadomski? Powinniście to ustalić, chociaż właściwie nie będzie żadnej różnicy.

Dla nas są to synonimy.

A teraz druga, nie mniej ciekawa sprawa:

Też rok 1930. W roczniku „Swiata Szkolnego” jest sprawozdanie z uroczystości uczniowskiej, urządzonej z okazji 10 ej rocznicy zwycięstwa pod Warszawą (obchód był 9.XI.1930 r.). Referat wygłosił Honorjusz Kaniewski. Kiedy mówił o roli Marszałka Piłsudskiego w bitwie warszawskiej, *„wzruszony do głębi, łzy miał w oczach“.*

Dzisiaj nie chcemy twierdzić, że były to łzy rozwarcholonej szuji, wymytej doszczętnie ze śladów człowieczeństwa.

Godni spadkobiercy ideologji renegatów i zdrajców sprawy narodowej, w prostej linji wierni naśladowcy poczynań rozłajdaczonej stupajki rosyjskiej, nieczyszczonego od lat stu kilkunastu d o ł u kloacznego „Szmaty Warszawskiej“.

Przeczytajcie sobie uważnie Nr.Nr. 12, 14, 15, 16 i następne tego sławetnego organu z 1864 r.

A może wam dopomóc? — my to możemy zrobić.

Dźwiękowe „Grand-Kino“

W niedzielę 21 maja o godz. 12.30

ROMEO i JULCIA

W rolach głównych: Z. POGORZELSKĄ. A. DYMSZA i inni

Ceny miejsc od 30 gr. i 49 groszy.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Niedziela 21 maja. Wiktora m.
Poniedziałek 22 maja. Julji p., Heleny
Wschód słońca: o g. 3.49 Zachód 19.32

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z niedzieli na poniedziałek II Aleja. Ostatni Grosz.

Apel do społeczeństwa. Liczny zjazd młodzieży czerwonokrzyskiej zarówno przez swój charakter, jak rozmiary imprezy, bezwątpienia wywrze silne wrażenie na uczestnikach i widzach. Aby pogłębić tę niecodzienną uroczystość, n o s z ą c ą charakter święta pracy dla Polski i idei pokoju — Komitet wykonawczy zlotu wzywa obywateli Częstochowy, a zwłaszcza śródmieścia, do udekorowania okien i balkonów chorągwiami o barwach narodowych oraz emblematami Czerwonego Krzyża.

Pogotowie sanitarne podczas zlotu PCK. Wobec przyjazdu kilkunastu tysięcy osób na zlot Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, w dniu 20 i 21 b. m. — Komitet wykonawczy Zlotu zorganizował Pogotowie Sanitarne, które czynne będzie w następujących punktach:

1) Na dworcu w ambulatorjum kolejowem punkt sanitarny Nr. 1, pełnić będzie służbę od soboty 20 bm. godz. 11 rano, do poniedziałku godz. 8 rano bez przerwy.

2) Punkt sanitarny Nr. 2 w namio

ODBIORNIKI RADJOWE, BATERJE CENTRA, AKUMULATORY i CZĘŚCI RADJOWE

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „STATOR“ SP. Z O. O. II-ga ALEJA Nr. 39-

EUGENIUSZ SUE.

KSIĄŻĘ PODZIEMI.

1) POWIEŚĆ.

WSTĘP.

13-go grudnia 1834 roku, wieczorem, mężczyzna postawy atletycznej, odziany w podartą bluzę, szedł szybkim krokiem przez most do dzielnicy Paryża, zwanej Cite, — labiryntu uliczek ciemnych, krzywych, błotnistych. Domy brudne, mają najczęściej szyby potłuczone, sienie ciemne, schody strome. Na dole znajdują się stragany węglarzy, garkuchnie. Dziesiąta biła na zegarze. Kobiety pod sklepionemi przysionkami, ciemnemi jak jaskinie, śpiewały półgłosem. Mężczyzna musiał znać jedną z nich, bo nagle schwycił ją za rękę. Cofnęła się z przestrachem:

— Dobry wieczór, Szurynerze.

— Guazelo! — rzekł mężczyzna; — zaraz kup mi wódki albo sprawię ci taniec bez skrzypców.

— Nie mam pieniędzy — odpowiedziała kobieta, drżąca cała.

— Szynkarka skredytuje ci na ładną twarzyczkę.

— Jeszczem jej dłużna za najem sukien.

— Smiesz jeszcze gadać? — zawołał Szuryner i gwałtownie uderzył nieszczęsną. Jęknęła boleśnie. — To nic, moja panno, to tylko, żeby cię opamiętać! Nagle strasznie zaklął: — Ukłułaś mnie w rękę nożyczkami! — I wściekły rzucił się w pogoń za dziewczyną.

— Nie przystępuj do mnie — powiedziała śmiało — bo ci oczy wyłupię. Nic ci nie zrobiłam, czemu mnie biłeś?...

— Zaraz ci powiem — zawołał bandyta — A! mam cię! teraz potańcujesz!

— Ty sam potańcujesz! — odezwał się głos męski.

— Kto tu? — Czy ty Czerwony Janku?

— Nie jestem Czerwony Janek — rzekł nieznajomy.

— Dobrze! ponieważ nie jesteś z naszych, spróbujmy się! — zawołał Szuryner; a w tejże chwili ręka wypieszczona, miękka, schwyciła go za gardło tak silnie, iż zdawało się, że pod cieńką skórą muskuły są stalowe.

Dziewczyna. uciekłszy w głąb sieni, rzekła do nieznajomego obrońcy:

— Dziękuję panu, że ująłeś się za mnie... Szuryner bił mnie. Teraz mnie już nie dostanie; puszczaj go, strzeż się... To Szyryner!...

— I ja także chwat, z którym niełatwa sprawa — odpowiedział nieznajomy.

Wszystko umilkło; przez kilka sekund tylko, wśród wycia wiatru i plusku deszczu, słychać było gwałtowne szamotanie się walczących. Nieznajomy wyciągnął Szurynera aż na ulicę; podstawieniem nogi przewalił go, a gdy tamten jeszcze nie ukrócony, znowu się porwał, obrońca Gualezy zaczął mu bębnić pięściami po głowie, a uderzenia spadały gęste, jak grad. Nareszcie Szuryner, ogłuszony, padł na bruk.

— Nie dobijaj go, miej litość, — rzekła Guazela, która w ciągu tej bitwy wyszła na próg domu. — Lecz kto pan jesteś? Prócz Bakałarza nikt nie jest w stanie dać rady Szurynerowi...

Nieznajomy słuchał uważnie głosu mówiącej; nigdy tony srebrzyste nie głaskały mu ucha; chciał dojrzeć rysy twarzy, ale noc była zbyt ciemna, światło latarni niepewne.

Poleżawszy kilka minut bez ruchu, Szuryner wyciągnął ręce, nogi, naresz cie usiadł.

— Strzeż się! — zawołała Gualeza uciekając znowu do sieni i ciągnąc nieznajomego za sobą.

— Bądź spokojna, jeśli mu mało, posłużę czemś więcej.

Bandyta dosłyszał.

— Zbiłeś mnie na kwaśne jabłko, na dziś mam dosyć; kiedy indziej to nie mówię...

— Co! czyś nie kontent? — zawołał groźnie nieznajomy.

— Nie! jesteś chwat, — rzekł bandyta ponuro. — Zbiłeś mnie, a wyjąwszy Bakałarza nikt dotąd nie pachwalił się, żeby mnie z nóg zwalił.

— Dobrze, cóż dalej?

— Co dalej? znalazłem mistrza swego. A i ty swego znajdziesz, prędzej czy później. Tyle tylko pewna, że teraz, kiedyś zwyciężył Szurynera, rób w tym okręgu miasta, co ci się spodoba; wszystkie dziewki będą twojemi niewolnicami; szynkarze nie poważą się odmówić ci kredytu... kto jesteś?

— Pójdź ze mną napić się kieliszek wódki — rzekł nieznajomy — a poznasz mnie.

— Dobrze!... Uznaję mistrza w tobie... tęgo pięściami wywijasz... jak mi to leciało na łeb!... To wcale nowa sztuka... musisz mnie jej nauczyć.

— Zacznę na nowo skoro zechcesz.

— Nie! jeszcze mam iskry w oczach... ale czy ty znasz Czerwonego Jana, żeś stał w sieni jego domu?

— Czerwonego Jana? — odparł nieznajomy ździwiony. — Czy w tym domu mieszka?

— Nieinaczej. człowieku, Jan ma swoje przyczyny, żeby nie lubić sąsiadów.

— Tem lepiej dla niego, — odpowiedział nieznajomy. — Nie znam wcale Czerwonego Jana! deszcz padał, wszedłem do sieni, żebym nie zmókł... tyś chciał wybić dziewczynę, tymczasem ja cię wybiłem... i tyle tego.

(D. c. n.)

CZESŁAW OTRĘBSKI.

Czem jest spojrzenie?...

Czem jest spojrzenie? — zwykle tęczy łukiem,
Który na brzegach przeciwnych dwie skały —
Ponad potokiem co z szalonym hukiem
Strąca się w przepaść, srebrną pianą biały, —
Łączy na chwilę promienistą smugą,
I choć barwami złudnemi lśni jasno
I oczy zwodzi — lecz nie świeci długo,
Znika gdy słońca promienie zagasną.

Czem jest spojrzenie? — Ach czasem łańcuchem
Co w jedną chwilę, mocą dziwnej siły,
Spaja na wieki duch pokrewny z duchem,
By odtąd jeden tylko stanowiły.
I choć nim miota pokus fala chciwa,
I choć rdza czasu otwory w nim wierci,
Nim śmierć nadejdzie, — łańcuch się nie zrywa.
A, — kto wie, — może trwa on i po śmierci.

KONCESJONOWANE
PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE
Inż. IGNACY FINKELKRAUT
CZĘSTOCHOWA, KATEDRALNA 7. TELEFON 3-59.
WODOCIĄGI i KANALIZACJA
OGRZEWANIA CENTRALNE
URZĄDZENIA WODY GORĄCEJ
WENTYLACJE
SUSZARNIE PRZEMYSŁOWE

Przykre skutki zagazowania się za młodu.

Każde zjawisko jest wytłumaczalne, gdy się ma dużą dozę nieskrępowanej i niekrępującej się fantazji. Ktoś mi tłumaczył dlaczego maj tegoroczny tak jest upodobniony do marca: okazuje się że to nie z winy „Pima" (Państw. Inst. Meterologiczny), jeno wskutek zbliżenia polsko-sowieckiego. Przez rozluźnione kordony graniczne nawiało zimna do Polski z mroźnej Syberji i choć wiew ten zmroził roślinność opóźniając jej rozkwit, to jednak rozgrzał naszą krajową endecję wspomnieniem błogiej przeszłości, kiedy to przedpokoje carskich czynowników roiły się od wiernopoddańczych liberyj lokajskich polskich endeczyn. Piękne te dla endecji czasy rozwiały się jak sen, jak gaz... A propos gaz. To wspomnienie ściśle częstochowskie i chyba również ściśle endeckie. Dziś jeszcze spotykam ludzi, którzy dzięki gazowi nie są endekami, są zato stuprocentowymi działami. Ofiary gazu, choć nie pijaczyny ani gazem zatruci, a jednak ofiary bezsprzecznie.

Przed wojną, kiedy to ludziska byli łatwowierniejsi, znalazł się w naszem grodzie mistrz od gazu — gazomistrz: p. Antoni Januszewski. Dzielny ten człowiek, który ponoć i dziś na stanowisku dyrektora Spółdzielczego Banku Ludowego przejawia wiele endeckiej pomysłowości, zamyślił zagazować Częstochowę. I zagazował. Pod tego p. Januszewskiego Antoniego wezwaniem świeckiem powstała na papierze wspaniała gazownia miejska, towarzystwo akcyjne. Ogłoszono statut, p. Januszewski powołał się na stanowisko dyrektora głównego, założył biura, przyjął wiele panienek, wydzierżawił plac i rozpoczął narazie fabrykację gazu oszałamiającego. Ogazowani nadzieją zysków mieszkańcy składali w ręce dyrektora swe fortuny, często ostatni grosz i nie bezskutecznie. Gaz działał: na pana dyrektora rozweselająco, a akcjonarjuszy, znacznie potem, doprowadzał do spazmatycznego śmiechu, gdy krociowe sumy rozwiały się podczas wojny jak lotny gaz. Ponoć zaledwie starczyły na wyżywienie przez wojnę p. Januszewskiego. Osobliwy to musiał być gatunek gazu, który zatruł życie setkom obywateli Częstochowy a samego fabrykanta zaraził, dziś zresztą epidemicznie grasującą, manją wielkości. Od tej to pory p. Januszewski dyrektorem być musi.

Robił w emigracji i doprowadził do doskonałej ruiny baraki emigracyjne na Stradomiu, pomagał endecji do zrujnowania samorządu miejskiego, jako endecki wice prezydent „marczewszczyzny miejskiej", zorganizował wzorowo skandaliczną wystawę w parku, będącą przykładem jak nie należy organizować wystaw, aż wreszcie osiadł w Spółdzielczym Banku Ludowym, przekształcając go w bank endecki nic wspólnego ze spółdzielczością i ludowością nie mający. Na szczęście dla endecji p. Januszewski nie został posłem na sejm, do czego zdradzał niekłamane skłonności. Dobrane grono poselskiego klubu narodowego powiększyłoby się o jeszcze jeden zagazowany endecki umysł.

BEZ PASZPORTÓW
ZAGRANICZNYCH I WIZ
LETNIE WYCIECZKI
do MORSKIE
Anglji, Szkocji, Irlandji, Francji, Belgji, Holandji, Danji, Norwegji i Szwecji
w lipcu i sierpniu 1933 roku.
CENY BILETÓW OD 100 ZŁ.
Informacje i sprzedaż biletów w biurach
LINJI GDYNIA-AMERYKA
w Warszawie–Marszałkowska 116
w Gdyni - ul. Waszyngtona
we Lwowie - ul. Na Błonie 2
w Krakowie - ul. Lubicz 3
w Rzeszowie-ul. Grottgera 1004
oraz w biurach podróży.
PRACUJESZ NA LĄDZIE - ODPOCZYWAJ NA MORZU

cie pod Jasną Górą, obok parku Staszica (nowego) czynny będzie w sobotę od godz. 14 do 21 i w niedzielę od 7 rano do 14.

3) W czasie popisów na boisku 27 p.p., t. j. w niedzielę, od godz. 14 do 18-ej, w garnizonowej izbie chorych punkt sanitarno-opatrunkowy Nr. 3.

Ponadto oddział szpitalika PCK przy ul. Piłsudskiego 18, czynny będzie od soboty godz. 14 do poniedziałku rano. Do szpitalika tego należy kierować w razie cięższych zasłabnięć. Nr. telefonu szpitalika 600. Kierownikiem sekcji sanitarnej Komitetu jest dr. Władysław Kahl, telefon nr. 4-84. Komitet Wykonawczy Zlotu — telefon nr. 34.

Program zlotu Kół Młodzieży P. C. K. Dziś w niedziele 21 maja o godz. 11 nabożeństwo na Jasnej Górze przed szczytem z okolicznościowem przemówieniem i poświęcenie sztandarów Kół., godz. 12.30 defilada na placu Magistrackim, godz. 15.30 pokazy i popisy Kół Młodzieży na boisku 27 p. p. przy ul. Dąbrowskiego, godz. 17 30 zakończenie uroczystości. Nadto w kinie „Panorama" w niedzielę od godz. 19 do 21 i od 21 do 23 wyświetlany będzie film propagandowy P.C.K. „Miłość a obowiązek". Film ten dużej wartości artystycznej przyjęty był b. życzliwie przez krytykę stolicy i wyświetlany był przez kilka tygodni w kinach warszawskich ściągając tłumy publiczności. Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 25 gr.

„Tydzień Dziecka". Na terenie całej Rzeczpospolitej zostaje urządzony od 22-go do 28 b. m. staraniem P.K.O.D. i Zw. Pracy Ob. Kobiet „Tydzień Dziecka" pod tegorocznem hasłem: „Chcemy dla dzieci zamiast ulic i rynsztoków terenów zabawowych".

Miejscowy komitet Tygodnia, urządzając na terenie m. Częstochowy cały szereg imprez, zabaw, odczytów propagandowych, zbiórek i t. p. zwraca się z gorącym apelem do wszystkich organizacji społecznych i charytatywnych, oraz do całego społeczeństwa, by zechcieli poprzeć tak wzniosły i szlachetny cel.

Doskonale rozumiemy, że dziś są ciężkie warunki materjalne — jednak drobne, choćby groszowe ofiary, złożone ze szczerego serca, oprocentują się w przyszłości moralnie tysiąckrotnie.

Wszak tu idzie o zdrowie naszej biednej dziatwy. Dziecko bowiem, ten młody obywatel — to przyszłość narodu, to jasny promyk słońca dla każdej rodziny.

Powinniśmy je zatem otoczyć szczególnie troskliwą opieką, nietylko w dziedzinie intelektualno-moralnej, lecz również w dziedzinie życia fizycznego.

Komunikat LOPP. Dziś, w sobotę staraniem komitetu obywatelskiego X Tygodnia LOPP., w lokalu T-wa Przyjaciół Francji odbędzie się „herbatka-bridge", z której czysty zysk przeznacza się na zasilenie funduszów LOPP.

Doniosły cel jakim jest LOPP., mile urządzony lokal, wspaniale zaopatrzony bufet, urządzony we własnym zakresie, powinny zgromadzić jaknajliczniejsze towarzystwo, które będzie mogło spędzić kilka godzin w nader miłym nastroju, a jednocześnie przyczyni się do propagowania zadań LOPP.

Wejście za zaproszeniami. Bilety po nader przystępnych cenach, są do nabycia przy wejściu.

Ze sportu. Dziś, w niedzielę wyjeżdża do Radomska na spotkanie towarzyskie z Hakoachem Brygada, do Zawiercia zaś udaje się Częstochówka, by rozegrać mecz z tamtejszą Wartą.

W Częstochowie na boisku Stow. Młodz. Polskiej grać będzie Skra z Victorją.

Sprawa b sekwestratora gm. Dźbów. W dniu 19 maja 1933 r. Sąd Grodzki w Częstochowie w osobie sędziego p. Geislera rozpatrywał sprawę b. sekwestratora gm. Dźbów Józefa Dudka oskarżonego o defraudację pieniędzy gminnych. Sąd skazał Dudka na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 4 lata.

Wypadek na st kol. Krzepice. Z dojeżdżającego do st. Krzepice pociągu osobowego wyskoczył Adam Niezgoda tak nieszczęśliwie, że doznał poważnego potłuczenia nóg.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go na kurację do szpitala w Krzepicach.

Ważne dla ubiegających się o pożyczki na budowę małych domków. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał dla Częstochowy dalszy kontygent na popieranie drobnego budownictwa mieszkaniowego. Pożyczki do 4,000 zł. są udzielane na termin 10 lat.

Prośby z planem i kosztorysem robót, jak również i z wyciągiem hipotecznym należy wnosić do Komitetu Rozbudowy przez Biuro Inspekcji Budowlanej (Magistrat, Wydział Techniczny, pokój № 11).

Chcąc rozdzielić pozostały kontygent przez Komitet Rozbudowy, Magistrat oczekuje zgłoszeń w wymaganej formie do dnia 15 czerwca 1933 r. włącznie.

Pożyczki są przyznawane na budowy, co do których istnieje pewność, że zostaną wykończone z przyznanych kredytów.

Z TEATRU.

Kobieta: Poezja: Kino.

(Wrażenia z nie-premjery).

Teatr nasz zrobił już cząstkę swojego na terenie Częstochowy: przygotował pewien odłam społeczeństwa lokalnego, który można otwarcie nazwać publicznością teatralną, odczuwającą potrzebę rozrywki kulturalnej i, mogącą należycie ocenić wartość jakości sztuki oraz jej wykonawców. Jest to właśnie owa krytyka cicha i wnikliwa, o zacięciu diametralnie różnem z krytyką oficjalną. Nic dziwnego, że częstokroć jest się sprowokowanym i, mimo braku czasu lub chęci, chwyta się za pióro, aby wykazać potem w druku, co myśli się o takiej, lub innej sztuki.

Zakłada się najpierw zgóry, że tam, gdzie kobieta dołoży rączkę, już sprawa przybiera obrót inny, a więc zaciekawia wszystkich: kobiety — ponieważ mimowoli stają się artystkami, odtwarzając na swój sposób rolę artystki; — mężczyźni — ponieważ stale dążą do osiągnięcia ideału w kobiecie. A zatem — sztuka, w której kobieta gra pierwsze skrzypce, musi wytworzyć atmosferę specjalną. (Tak, jak jest w życiu codziennem ludzkości całej).

Rzecz ma się identycznie z **kobietą i szmaragdem.**

Kobieta olśniewa — szmaragd olśniewa.

Na jedno i drugie złapali się złodzieje: serca niewieściego i kamieni drogich. Tak — jak w życiu.

I podobnie jak w życiu, złapała się kobieta, kiedy chcąc zagrać na zmysłach, czy też wytworzyć atmosferę zmysłową — (w tej, czy innej formie aktu I — to kwestja do dyskusji) — przeistoczyła się w kobietę uczuciową w akcie III, co rzeczywiście stało się niespodzianką miłą i rzetelną.

Nie będziemy uwzględniali nazwisk, gdyż każdy częstochowianin zna doskonale artystów teatru kameralnego (boć jakże można nie znać ich!) — i wie, jaką kto miał rolę, przeto może ocenić należycie — ogólnie tylko powiedzieć można, że całość sprawia wrażenie b. miłe. Kobieta „szmaragdowa" może zbyt wesoła jest, może zadużo śmieje się, zwłaszcza tam, gdzie komizm sytuacyjny wymaga pewnego odruchu dramatycznego, ale to już wina złodzieja serca niewieściego — złodzieja klasy I w osobie nadinspektora policji angielskiej, który, jako złodziej w stylu wyższym, — bije włamywacza „kamieniarza", zagranego tak, jak znów jest w życiu. (Mimowoli człowiekowi przychodziła myśl, że dostał się w ładne towarzystwo!).

I również życiowo przedstawiono policjanta, owego stróża ładu publicznego, który ze spokojem stoickim pilnuje prawa, lub przypomina laską gumową to, czego nie wolno zapominać.

Wracając jednak do kobiety — trzeba dodać, że jakoś jest inaczej dzisiaj, a inaczej było wczoraj.

Kobieta dzisiejsza, owa szmaragdowa, patrzy realniej na życie i nagina je do upodobań, czy zachceń swoich, wobec czego stwarza sytuacje takie, jakie odpowiadają jej najwięcej. Przyjrzeć się temu można w komedjach nowoczesnych, podczas, gdy dawniejsze uwzględniały typy odmienne, w rodzaju Klary Fredrowskiej, czy innej Anielci, owianej rodzajem poetyczności. Typ takiej właśnie kobiety pokaże nam poezja wielka — doby minionej. Ale to przeszłość. Teraźniejszość jest inna i dostosowana do epoki, w jakiej żyjemy. A że epoka jest niespokojna, to tem więcej ciekawa. Niepokój ogarnia nietylko politykę europejsko-amerykańsko-azjatycką, ale nawet stałych bywalców kina.

Na „Symfonji sześciu miljonów", wrzało, jak w ulu. Emocja!

Jedna z przedstawicielek płci pięknej tak entuzjazmowała się grą artysty, że wszystkie napisy odczytywała przedstawicielowi „brzydalów" zupełnie głośno! Co chwilę zerkał ktoś z sąsiadów w stronę entuzjastki, ale nadaremnie. Odważniejszy jakiś „brzydal" usiadł bliżej entuzjastki, przestał odczytywać napisy, natomiast słuchał uważnie. Widać było wyraźnie, że ogarnia go silne wzruszenie, aczkolwiek dobrze opanowane. Nie mogąc jednak pogodzić się z myślą, że towarzysz entuzjastki pozwala jej męczyć się i nadwyrężać wiązadła głosowe, zaofiarował swoje usługi. Ale, o dziwo, usłyszał odpowiedź: „jeśli się komuś nie podoba, to niech się przesiądzie!"

Speszony — wyniósł się całkiem i rozpłynął się w ciemnościach.

Parsknąłem, dawno wstrzymywanym śmiechem, a z ust wyrwało mi się: co znaczy umieć opanować sytuację!

Po kilku dniach spotkałem niefortunnego „brzydala" w teatrze. Siedział w skupieniu i chłonął słowo żywe. Odgrywano komedję o kobiecie i szmaragdzie. Nastrój był wesoły, a jednak w scenach niemych, gdzie mimika zastępuje grę słów, cisza panowała

niepodzielnie. I gdyby znalazł się śmiałek, który odważyłby się np. kichnąć, to napewno publiczność teatralna zareagowałaby natychmiast.

Zresztą kobieta dzisiejsza, kobietą nawskroś szmaragdowa, patrząca realniej na życie i naginająca je do upodobań, czy zachceń, umiała zniewolić publiczność i przykuć do gry swojej, mającej oprawę w dekoracji estetycznej, projektu dyr. I. Galla.

Józef Mikołajtis.

Przykładna para aferzystów naciągała i inteligencję częstochowską.

Lista ofiar ciągle wzrasta

Afera zbiegłych przed kilku dniami oszustów, małżonków Grochowskich zatacza coraz szersze kręgi. Na jaw wychodzą coraz to nowe szczegóły kryminalnej działalności oszukańczej pary, która przez 2 lata grasowała bezkarnie na tut. terenie, przy pomocy najprzeróżniejszych tricków. Liczba poszkodowanych przez Grochowskich nie została jeszcze ustalona, jest ona jednak poważna. Codzień nie zgłaszają się do władz liczni poszkodowani, którzy dopiero dzięki zdemaskowaniu przez „Słowo Częstoch." uniwersalnego „cudotwórcy i wynalazcy" oraz jego godnej połowicy — dowiedzieli się, że padli ofiarą niezwykle sprytnych i zuchwałych aferzystów.

Grochowski nie poprzestawał na fabrykowaniu płynów „samopiorących", „straszaków" na złodziei, „cudownych" aparatów do wydobywania ukrytych w ziemi skarbów, oraz na „wynalezieniu" nowego sposobu „taniego wytwarzania szkła", lecz obałamucał jeszcze naiwnych, których zresztą nigdy nie brak, twierdząc, że posiada uniwersalny środek do przetwarzania małoszlachetnych metali na srebro. Nadto zajmował się „posrebrzaniem" metali oraz „reperacją" różnych maszyn.

Wśród poszkodowanych znajduje się pewien profesor gimnazjalny, który oddał Grochowskiemu do posrebrzenia i pozłocenia nakrycia stołowe, platery i patery, przedstawiające znaczną wartość. Oczywiście, Grochowski, opuszczając tak b. gościnną dla niego Częstochowę nie omieszkał zabrać ze sobą tych wartościowych przedmiotów.

Właściciel wytwórni zeszytów p. Hirszberg, zamieszkały w tymże domu, gdzie Grochowscy mieli swe „biuro" — postradał jedną ze swych maszyn, którą oddał oszustowi do reperacji. Maszynę tę aferzysta również zdążył zabrać ze sobą.

Początkowo przypuszczaliśmy, że ofiary Grochowskich rekrutują się w większości z niższych sfer, obecnie jednak okazuje się, że znaczną ich liczbę stanowią ludzie inteligentni, których doskonale „medjum", Grochowska, potrafiła tak fatalnie naciągnąć, dzięki swej zgoła arystokratycznej postaci i manierom wielkopańskim. Nie możemy się w tem miejscu powstrzymać od wyrażenia swego zdziwienia pod adresem wspomnianego już wyżej profesora, który częstym bywał gościem w „biurze" Grochowskich i dał się tak haniebnie nabrać na zamianę małowartościowych metali na złoto i srebro, przez co naraził się na tak znaczne straty.

Władze czynią obecnie energiczne poszukiwania za zbiegłą parą aferzystów. Niewątpliwie wysłane zostaną za niemi listy gończe.

W Warszawie podobno byli oni już rejestrowani w urzędzie śledczym. Może to ułatwi policji naszej zadanie.

Pociąg popularny do Warszawy. Z okazji meetingu lotniczego w Warszawie Zw. Strzelecki organizuje w dniu 24 i 25 b. m. wycieczkę pociągiem popularnym. Wyjazd z Częstochowy 23 b. m., we wtorek.

Zapisy przyjmuje sekretarjat Zw. Strzeleckiego, Piłsudskiego 9.

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
Ul. N. Marji Panny (Aleja) Nr. 10.
Przyjmuje od 9 — 1 i od 3 — 7 wieczorem. W niedziele i święta od 10 — 2 po południu,
Telefon Nr. 250.

NAJLEPSZE LODY
tylko w „Ziemiańskiej".

Kino-Teatr
„ATLANTIC"
ul. Ogrodowa Nr 14/16
(obok Katedry)
Wielki film dźwięk. którego zdjęcia wykonane zostały na tle Jasnej Góry.

Potężne arcydzieło o wybitnej tresci religijno-patrjotycznej, z udziałem najwybitniejszych artystów ekranu polskiego p.t.
POD TWOJĄ OBRONĘ
Wykonawcy ról głównych. A. BRODZISZ, M. BOGDA, W. WALTER, B. SAMBORSKI i inni
W celu wyświetlania tego filmu, specjalnie zainstalowana została aparatura dźwiękowa.
Ze względu na nastrojową treść, żadne dodatki do filmu wyświetlane nie będą.
Ceny miejsc od 49 gr. — — — Szczegóły w afiszach.

Instrukcja dla kierowników grup młodzieży PCK.

Komitet Wykonawczy Zlotu Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, opracował następującą instrukcję, która niewątpliwie znakomicie ułatwi kierownikom poszczególnych grup młodzieży orjentację i zachowanie porządku wśród kilkunastotysięcznej rzeszy przybyłej Młodzieży.

Zgłoszenia.

Kierownicy grup, przyjeżdżającej młodzieży zgłaszają się do biura informacyjno-kwaterunkowego na dworcu kolejowym, gdzie podają ilość przybyłej młodzieży wraz z opiekunami, z podziałem na chłopców i dziewczęta z zaznaczeniem, czy ze szkoły powszechnej, czy średniej, ilość żądanych noclegów, kolacyj, obiadów i śniadań, poczem otrzymują kartę kwaterunkową i przewodnika, który prowadzi grupę na daną kwaterę.

Zaprowiantowanie i noclegi.

Kierownik grupy powiatu umieściwszy młodzież na wyznaczonej kwaterze winien niezwłocznie udać się do Centralnego Biura Zlotu, ul. Najś. Marji Panny (III Aleja) Nr. 71. I piętro, gdzie przeprowadzone zostanie rozliczenie i wydanie bonów na żywność. Kierownik danej grupy wpłaca resztę należności za osoby, które ze sobą przywiózł, a mianowicie: po 10 gr. od osoby na koszty administracyjne, po 30 gr. za nocleg, po 30 gr. za śniadanie, po 50 gr. za obiad i 40 gr. za kolację. Po potrąceniu kwoty, którą uprzednio już dana grupa wpłaciła, dopłaca resztę, otrzymując dowód rozliczenia i bony żywnościowe, na podstawie których wyłącznie będzie mógł otrzymać dla swej grupy wyżywienie. Również w tem biurze otrzymuje zaświadczenie na prawo zwiedzenia Skarbca Jasnej Góry i wejścia do teatru za opłatą po 10 gr. od osoby i 10 gr. za wstęp do skarbca.

Przedstawienia: w „Panoramie", III Aleja, obok Parku pierwsze przedstawienie od godz. 18 do 19.30, drugie od godz. 20 do 21.30 sztuka p. t. „Takich więcej" T. Koczanowicza.

W sali „Katedralnej" (ul. Narutowicza) pierwsze przedstawienie od godz 18 do 19.30, drugie od godz. 20 do 21.30 sztuka pt. „Serce Matki", A. Zbierzchowskiego w wykonaniu żeńskiej młodzieży harcerskiej z Częstochowy.

W niedzielę w „Panoramie" od godz. 19 do 21 i od 21 do 23 wyświetlany będzie film propagandowy p. t. „Miłość a obowiązek". Wstęp dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży 25 groszy. Bilety na miejscu.

Zwiedzanie skarbca w sobotę od godz. 14 do 19, w niedzielę od 8 do godz. 11.

Do każdej kwatery przydzieleni są 2 harcerze, którzy stoją do dyspozycji kierowników grup, jako przewodnicy po Częstochowie i łącznicy Komitetu Wykonawczego.

Herbata.

Oprócz śniadań, obiadów i kolacyj wydawanych na bony czynna będzie herbaciarnia na placu Jasnogórskim obok namiotu, gdzie za opłatą 6 (sześciu) groszy otrzymać będzie można herbatę: w sobotę od godz. 14 do 20, w niedzielę od 7 do 15.

Kolacja.

W sobotę dnia 20 bm. wydawana będzie kolacja (na podstawie zakupionych bonów), od godz. 17 do 20, w koszarach 27 pułku piechoty, przy ul. Dąbrowskiego. Kierownicy grup przyprowadzą ze sobą do koszar 27 pp. swoją grupę, przyczem młodzież zabiera ze sobą menażki (garnuszki). Kolacja będzie wydawana za wręczeniem bonów.

Śniadania wydaje się dnia 21-V od godz. 6 do 9 w koszarach 27 pp. na podstawie bonów. Kierownik grupy przyprowadza młodzież, odbiera naczynia swej grupy i po śniadaniu pozostawia naczynia na dawnem miejscu.

W niedzielę 21 bm. najpóźniej o godz. 10,45 kierownicy grup przyprowadzają młodzież na plac Jasnogórski na nabożeństwo. Straż Ogniowa utrzy muje porządek i kieruje **wyłącznie całym ruchem** na placu Jasnogórskim podczas defilady i w czasie popisów na boisku 27 pp. oraz wyznacza miejsca grupom i formuje pochód.

Po defiladzie młodzież w dalszym pochodzie idzie do Al. Kościuszki, następnie ul. Jasnogórską, Dąbrowskiego do koszar 27 pp. na obiad. Młodzież całego województwa Kieleckiego zamiast do koszar przybywa na ul. Chłopickiego 96 (miejska stacja wyżywienia) gdzie otrzymuje obiad i po obiedzie udaje się na boisko 27 pp.

Niedziela, godz. 15.30 odbędą się popisy i zawody na boisku 27 p.p. i zakończenie uroczystości. Po zakończeniu uroczystości młodzież zabiera ze sobą naczynia i udaje się do swych kwater, a następnie na kolej.

Kierownicy grup młodzieży, która pozostaje jeszcze do poniedziałku i życzy sobie korzystać z kwatery z niedzieli na poniedziałek, oraz z kolacji w niedzielę, winni przy przybyciu do Częstochowy wyraźnie zaznaczyć to w centralnem biurze zlotu, podać dokładną ilość osób i żądać specjalnego zaświadczenia. Kolacje w niedzielę również wydawane będą w koszarach 27 p.p. za bonami.

Punkty sanitarne:

1) Na stacji kolejowej ambul. PKP. punkt w sobotę i niedzielę do poniedziałku.

2) Na placu Jasnogórskim w namiocie PCK w sobotę od godz. 14 tej do 21-szej, w niedzielę od 7 mej rano do 14-tej.

3) Garnizonowa izba chorych — 27 p.p. ul. Dąbrowskiego w niedzielę od godz. 14 tej do 19 tej.

4) W razie cięższego zasłabnięcia kierować należy do oddziału szpitalnego P.C.K. przy ul. Piłsudskiego 19 (naprzeciw dworca kolejowego.) Telefon 600).

Telefony. Centralne Biuro Zlotu Nr. 34 połączone z wewnętrznym punktem sanitarnym w namiocie i na stacji kolejowej. Szpital P. C. K. Nr. 600. Kierownik Sekcji Sanitarnej dr. Kahl — 484.

Otwarcie ogródków działkowych dla robotników. W niedzielę, 21 b. m., o godz. 10 rano od będzie się uroczystość otwarcia ogródków działkowych dla robotników przy ul. Chłopickiego (obok szpitala dla zakaźnych).

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz powiatowych i samorządowych, wojskowości, stowarzyszeń, instytucyj itd.

Z teatru Kameralnego. Dziś, w sobotę poraz ostatni „Smaczny chleb kłamstwa" znakomita komedjo-groteska Winawera, w wykonaniu całego zespołu teatru. Początek o godz. 17. Wszystkie miejsca 1 złoty.

O godz. 20.15 znakomita komedja „Kobieta i szmaragd" z H. Ceranką i J. Łuszczewskim w rolach głównych.

Redakcja „Słowa Częstochowskiego" czuje się w miłym obowiązku złożyć publiczne podziękowanie p. mecenasowi Ludwikowi Mężnickiemu za skuteczną obronę b. redaktora naszego pisma, p. Kazimierza Purwina w procesie z oskarżenia prywatnego ks. Opasiewicza, proboszcza parafji Miedźno.

W niedzielę pop. poraz ostatni znakomity reportaż kryminalno-sensacyjny „Pokój nr. 17 na III p. w wykonaniu całego zespołu teatru. Początek przedstawień: 5.30 i 17.45. Bilety w cenie od 50 gr. Wieczorem o godz. 21 „kobieta i szmaragd".

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnienia 1-ej klasy 27 loterji państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Zł. 5.000. na nry 5815 42857.

Zł. 2,000 na nr. 128466.

Zł. 1.000 na nr. 27809.

Zł. 500 na nry 1575 7160 22544 45335 61654 68656 117315 152706.

Zł. 400 na nry: 35389 45335 59443 66943 70377 75867 85650 125138 132438 137625.

Zł. 200 na nry: 181 35628 60138 60978 62977 79515 84898 91588 94220 105751 107566 109152 116615 123334 134732 131916 149136 151807 150685 152 439.

Zł. 150 na nry: 1985 8952 13612 17010 18994 18939 21456 29608 32782 34121 36353 39634 45633 47516 52655 52669 55755 58936 59810 63024 63681 69074 73067 73091 73186 76153 75810 78708 78653 81118 86686 96992 92353 64823 98668 99697 100929 100081 100613 108358 121929 123527 130509 142916 147658 148890 148919 151733.

Niezwykłe zamówienie. Bawiący w naszem mieście od kilku dni cyrk zwierzyniec zamówił w znanej z doskonałości swych wyrobów popularnej cukierni „Ziemiańskiej" olbrzymi tort, wagi 120 kg. o średnicy 1 i pół metra. Górna część tortu tworzyć będzie piramidę, wyobrażającą klowna.

Tragiczna śmierć dziecka. — W domu Nr. 250 przy ul. Narutowicza wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie nieobecności rodziców, 4 letnia Urszula Kowalczyk, przebywając w kuchni, strąciła przez nieostrożność imbryk z wrzącą wodą, która wylała się na pierś dziecka, powodując dotkliwe poparzenia.

Pogotowie przewiozło nieszczęśliwą dziewczynkę do szpitala, gdzie w strasznych męczarniach wyzionęła ducha.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU WSZELKICH DODATKÓW KRAWIECKICH
a mianowicie: płótna, podszewki, guziki i t. p
M. KONIECPOLSKI
Częstochowa, Aleja 20, w podwórzu

Akuszerka Marja Bieregowa, Sniadeckich 10, nadal przyjmuje porody i udziela porad członkiniom Kasy Chorych w Częstochowie.

Potrzebny chłopiec do praktyki. Zakład fryzjerski Wieluńska. 9.

Z RADOMSKA.

Redakcja i Administracja:
Radomsko, Częstochowska 9.
Redakcja czynna cały dzień.
Redaktor przyjmuje od godz. 13 — 15.

Uroczystość patrona strażaków. Zarząd miejscowej ochotniczej straży pożarnej urządza w niedzielę 21 b. m. uroczystość obchodu św. Florjana, patrona strażaków. Uroczystość ta zostanie rozpoczęta hejnałem z wieży strażackiej, zakończona zaś zostanie „Czarną kawą" o godz. 20 wiecz.

Operetka warszawska w „Kinemie". Operetka warszawska pod kier. Marjana Domosławskiego i Fr. Laskowskiego wystąpi w dniu 23-go b. m. w sali „Kinema" w znanej 3 ch aktowej sztuce K. Ostrreichera „Peppina".

Udział biorą: Xenia Grey, Lula Kryńska, M. Domosławski, Tadeusz Laskowski, Zbigniew Rigos i Władysław Ostrowski. Orkiestra i dekoracje własne.

Białe zęby: Chlorodont

(z Radomska, dalszy ciąg).

W walce z wścieklizną W związku z szerzącą się na terenie pow. radomszczańskiego i sąsiednich wścieklizną p. starosta wydał następujące zarządzenie:

1) Psy we wszystkich osiedlach należy trzymać dniem i nocą na uwięzi.

2) W dzień psy należy umieścić tam, aby ludzie i zwierzęta nie miały dostępu do nich.

3) Wałęsające się psy (bezpańskie) po drogach i polach bezwzględnie wybijać.

4) Psy myśliwskie, policyjne, pociągowe, owczarskie, pokojowe w razie prowadzenia po ulicach należy zaopatrzyć w kagańce i trzymać na uwięzi.

5) Obławy psów bezdomnych wałęsających się winny być urządzane bez żadnych ograniczeń co do czasu i możliwie jaknajczęściej.

6) Wszystkie rakarnie należy zaopatrzyć w wozy do przewiezienia schwytanych psów.

7) Schwytane psy należy natychmiast wybijać w rakarniach.

8) W razie zauważenia wałęsającego się bezpańskiego psa po polach sołtysi winni natychmiast urządzić obławę i psa takiego zabić.

9) Właściciele psów winni sprawdzić uwiąż, na której uwiązane są psy i o ile nie przedstawia gwarancyj pod względem wytrzymałości, natychmiast zamienić.

W razie przekroczenia powyższego będą karani aresztem do 6 tygodni i do 1000 złotych grzywny.

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Z Pierzchna.

Staraniem oddziału Związku Młodzieży Ludowej w Pierzchnie, przy poparciu miejscowej kierown. szkoły, p. Tumiłowiczowej, odbyło się przedstawienie amatorskie na leśniczówce w Pierzchnie p. tyt. „Wesele Zosi" i „Lustracja u pana wójta". Obie sztuki wypadły znakomicie. Udział w przedstawieniu brali: A. Sowińska, S. Suchecka, S. Klecha, M. Kulesza, Br. Gwiżdziński, I. Gawędzianka, J. Mażniakówna, S. Chłąd, W. Sobczyński, A. Kuleszanka, C. Nabiałczyk i E. Gawęda. Na szczególne wyróżnienie zasługuje A. Sowińska w roli Zosi.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, na której goście i miejscowa młodzież bawili się doskonale do późnej nocy.

Dodać należy, że imprezy urządzane przez miejscowy oddział Z. M. L. udają się doskonale, co dowodzi, że placówka ta jest bardzo pożyteczną na miejscowym terenie, jedynie brak odpowiedniego lokalu daje się odczuć lecz w tym wypadku państwo Tumiłowiczowie przychodzą zawsze oddziałowi z jaknajdalej idącą pomocą, za co należy im się szczere uznanie.

Ogłoszenie.

Nr. Km. 794-33.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. KOSSEK zam. w Częstochowie przy ul. Waszyngtona № 42 ogłasza, że w dniu 24 maja 1933 r. od godz. 10 zrana, w Częstochowie, przy ul. Sląskiej Nr. 24, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Bronisławy Muszyńskiej mianowicie: pianina czarnego firmy „Karl Hüntre" ocenionego na zł. 1500, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym,

Dnia 10 maja 1933 roku.

Komornik Sądowy: **Józef Kossek.**

Biuro Dzienników i Ogłoszeń
„RENOMA"
wł. MARJAN ŻUKOWSKI
Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.
PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.
POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p. 547
OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.


Nareszcie znikł
mój **odcisk** zestarzały
Gdyż „LEBEWOHL"
to środek niebywały.
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
wyraźnie
LEBEWOHL
Wyrób krajowy.



Precz z naszymi wrogami!
Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa — to szerzyciele zarazy i różnych chorób zakaźnych. Należy je doszczętnie wytępić tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest
FLURIN
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Rozkład jazdy pociągów osobowych.

Ważny od dnia 15 maja 1933 roku.

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE

z Warszawy		z Koluszek		z Katowic		z Krakowa		z Herb i Lubl.		z Kielc	
N poc	godz	N poc	godz	N poc	godz	N poc	godz	N poc	godz	N poc	godz
3x	0.49	139	22.28	**12/212**	0.41	12	0.41	1420	22.40	740¹)	5.20
205x	1.30	z Piotrkowa		206x	1.56	14	2.46	1014	7.30	742²)	7.35
11	2.20			214	3.12	4x	4.47	1016	9.51	744	19.20
13	4.36	2135	7.40	218	7.23	16	14.49	1018	14.10		
213	5.28			202x	9.22	2x	17.32	1052a	16.57		
207x	10.51	z Łodzi Kal. pr. Zd. Wolę i Herby		220	10.35			1054a	2045		
15	14.20			**16/216**	14.49						
17	16.30			222	16.55						
19	20.11			224	19.06						
201x	20.28	1420	22.40	208x	19.59						
1x	21.35			226	22.20						

POCIĄGI ODCHODZĄCE

do Warszawy		do Koluszek		do Katowic		do Krakowa		do Herb i Lubl		do Kielc	
N poc	godz	N poc	godz	N poc	godz	N poc	godz	N poc	godz	N poc	godz
12	0.47	140	8.20	205x	1.35	3x	0.54	1011	6.00	743	8.05
206x	2.01	do Piotrkowa		**211/11**	2.28	11	2.28	1013	8.25	745	15.00
14	2.55			213	5.35	13	4.42	1015	14.55		
214	3.20	2136	12.10	217	7.50	15	14.26	1019	23.50		
4x	4.52			207x	10.54	1x	21.40	1051a	17.50		
18	5 25	do Łodzi Kal. przez Herby i Zd. Wolę		2 9	11.25			1053a	20.50		
202x	9 27			**215/15**	14.26						
16	14.57			221	16.40						
2x	17 35			201x	20.33						
20	19 32	1419	6.00	223	20.55						
208x	20.00			225	22.50						

Pociąg Nr 3x od 1.VI — 3.IX i od 20.XII — 28 II.
Pociąg Nr. 4x od 3.VI — 5.IX i od 22.XII — 2.III.
¹) Kursuje 15.VI—20.VIII. ²) Kursuje 15.V—14.VI i 21.VIII—15.V.
Tłustemi cyframi przesiadka w Ząbkowicach. X pociągi pospiesz.

Uwaga. 1) wzamian poc. Nr. 215 i 216 komunikacji Warszawa—Katowice kursować będą na odcinku Warszawa—Nowy Sącz poc. Nr 15 z odejśc. z Częstochowy o g. 15 m. 26 i poc. Nr. 16 z odejściem z Częstochowy o g. 14 m. 57. 2) pociągi Nr. 17 i 20 kursować będą tylko na odcinku Warszawa—Częstochowa, 3) poc. Nr. 51 i 52 przestają kursować na odcinku Częstochowa—Kraków, 4) na odcinku Piotrków—Częstochowa kursować będą codziennie pociągi Nr. 2135 i 2126, 5) od północy z 14-15 maja pociągi kursować będą ściśle według nowego rozkładu jazdy.

SUDOR PŁYN
„AP. KOWALSKI"
USUWA POT i NIEMIŁĄ JEGO WOŃ

Sprzedaż wyrobów Fabryki
„ŻYRARDÓW"
i innych
MARJA GARBCÓWNA
Reymonta Nr. 1.
POLECA:
kołdry, kapy, firanki, ręczniki serwety, płótna, oraz wyroby przemysłu ludowego.
Sklep otwarty od Nowego Roku.


Koniecznie z tym znakiem!

ZNAK FABRYCZNY SERCE w PIERŚCIENIU
„KOWALSKINA"
USUWA NAJUPORCZYWSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA «AP.KOWALSKI» WARSZAWA

BIURO
„POMOC PRAWNO-HANDLOWA"
Częstochowa, II Aleja 23 (w podwórzu).
Radomsko ul Częstochowska 9.
(w podwórzu).
Pisze prośby, skargi, podania, apelacje rekursy, opozycje do wszelkich władz i urzędów. — Sporządza tanio umowy, kontrakty kupna-sprzedaży, dzierżawy. Przeprowadza windykacje wszeikich należności od dłużników. Przepisuje na maszynie.—**Dział kupna sprzedaży:** Przyjmuje i załatwia wszelkie zlecenia w kupnie, sprzedaży i dzierżawach. — **Dział „detektywów prywatnych":** Udziela szczegółowych informacyj o każdej osobie w kraju. **Bezwzględna tajemnica powierzonych spraw.**
Uwaga: W Radomsku biuro istnieje od kilku lat i posiada tysiące podziękowań za dobrze przeprowadzone względnie pokierowane sprawy.

Dr. S LUBELSKI

O regulacji urodzeń czyli t. zw. świadomem macierzyństwie.

Ulegając prądowi mody pragnę poruszyć może nieco drażliwe zagadnienie, ale zato bardzo aktualne. Zamierzone zagadnienie uważam za specyficzne perpetuum mobile permanentnej tragedji kobiecej, starej niemal jak ludzkość, bo datującej się od zarania historji. Staraniem mojem będzie w ramach popularnej pogadanki omówić to zagadnienie ze stanowiska historycznego, społecznego, medycznego, etycznego, eugenicznego i państwowego.

Zanim jednak przystąpię do sedna rzeczy, chcę zwrócić uwagę, że świadome macierzyństwo u nas w Polsce przez różnych różnie bywa interpretowane i zależnie od gustu i smaku przyjmowane. Z tego więc względu nie mogłem skąpić cytat, które dadzą czytelnikowi gamę poglądów najwybitniejszych znawców tego zagadnienia.

Od niepamiętnych czasów kobiety dobrze sytuowane stosowały regulację urodzeń, przerzucając ciężar rozmnażania się na sfery proletarjackie. Już sławny satyryk Juvenal pisał: „w pozłacanem łóżku nie tak łatwo dochodzi do połogu.„ Platon był zdania „że, o ile kobieta, która posiada już przepisaną ilość dzieci, zajdzie w ciążę, powinna spędzić płód, zanim nabierze on życia". U Greków istniała wogóle tendencja do regulacji urodzeń przez zabijanie dzieci; spędzanie płodu było u nich dozwolone i często stosowane. W Sparcie usuwano przedewszystkiem słabowite dzieci, zdrowe zaś wychowywano na wojowników. U rzymian, w późniejszym okresie historycznym, świadome poronienia przybrały takie rozmiary, że musiano stawiać niewolników przy brzemiennych rzymiankach, aby nie dopuszczali do spędzania płodu. Ciekawe, że już Arystoteles rozumiał i uczył, że „nieograniczone płodzenie dzieci prowadzi do nędzy, buntu i zbrodni". Angielski ekonomista Stevart w r. 1767 pisał: „Rozrodczość ludzka nie może się kształtować według zdolności płodzenia, lecz według potrzeb gospodarza społecznego.

Szybkość rozmnażania winna być zależna od zdolności wyżywienia potomstwa i jego późniejszego zatrudnienia. Mąż stanu powinien zapobiegać przeludnieniu, nie odpowiadającemu strukturze społecznej i wpływającemu na obniżenie stopy życiowej. Państwo wino troszczyć się o zapewnienie pracy, żywności i o zaspokojenie innych potrzeb nietylko żyjącym, lecz także przyszłym pokoleniom. Później, bo w roku 1798 pojawia się teorja pastora Thomasa Roberta Malthusa, w której dowodzi on, że ludzie mnożą się w geometrycznej progresji, środki do życia zaś w arytmetycznej. Malthus w obawie przed wygłodzeniem i równocześnie jako środek do zmniejszenia ludności zalecał wstrzemięźliwość płciową i ograniczenie w zawieraniu małżeństw. Teza Malthusa jako nieżyciowa, nierealna, oczywista, nie mogła się utrzymać i szybko ustąpiła miejsca bardziej logicznemu i praktycznemu kierunkowi neomalthzjanizmu, zalecającemu zamiast wstrzemięźliwości płciowej stosowanie środków zapobiegających ciąży. Twórcą teorji neomaltuzjańskiej był znakomity ekonomista Mall. Prace jego, które ukazały się na początku XIX wieku, dały asumpt do powstania licznych prac wybitnych uczonych. Nowością u nich był pierwiastek społeczno ekonomiczny. Doktryna naukowa neomaltuzjanizmu już wtedy zyskała bardzo wielu zwolenników wśród znanych działaczy politycznych i czołowych lekarzy.

Dzisiaj kobiety ze wszystkich sfer społecznych praktykują spędzanie płodu: żony urzędników, kupców i rzemieślników, ziemianki, chłopki, robotnice, pracownice umysłowe it.d. Najjaskrawiej objaw ten daje się zauważyć tam, gdzie maszyna konkuruje i niemiłosiernie wypiera pracę ludzką, gdzie coraz większa liczba kobiet pracuje zawodowo, zaludnia fabryki, warsztaty, banki, biura i t. p. Nieubłagana dynamika życia dzisiejszego z kolei rzeczy zmusza kobietę do szukania sposobów zapobiegania ciąży i tam, gdzie niema poradni świadomego macierzyństwa, popycha ją do dokonania spędzenia płodu. Spędzanie płodu ostatniemi czasy nabrało wprost zastraszającego charakteru epidemicznego. W masach powstała chęć ograniczenia ilości dzieci wskutek pragnienia zabezpieczenia bytu pozostałej rodziny.

D. c. n.

Z walnego zebrania Zw. Pr. Obyw. Kobiet

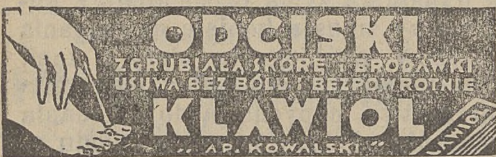
W dniu 7 maja r. b. odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Związku Pr. Ob. Kobiet w obecności delegatki zrzeszenia wojewódzkiego. Zebranie zagaiła przew. p. Z. Mońkowska, witając licznie zebrane członkinie miasta i powiatu. Po sprawozdaniu rzeczowem sekretarki i kasowem skarbniczki komisja rew. postawiła wniosek udzielenia absolutorjum ustępującemu zarządowi. Poczem rozpoczęto sprawozdania poszczególnych referatów. Referat op. nad matką i dzieckiem wydatnie pracował w tym roku. Liczba dożywianych dzieci w powiecie sięga, jak nas informuje p. J. Eustachiewiczowa, pokaźnej cyfry 4700 dzieci.

Opieka nad matką i dzieckiem w mieście polega nietylko na dożywianiu, ale i na zaopatrywaniu w odzież potrzebujących. Dowiadujemy się od p. Dąbkowskiej, że sekcja odzieżowa dostarczyła odzieży 600 dzieciom szkół powszechnych. Urządzony staraniem Związku św. Mikołaj sprawił dużo radości dziatwie Sierocińca Miejskiego. Gwiazdkę Zw. Pr. Ob. Kobiet urządził łącznie z Z. Z. Z. Swięcone dla 320 dzieci odbyło się w tym roku już na terenie świetlicy.

Ponadto Związek łoży na kształcenie jednej dziewczynki w szkole zawodowej. W skład referatu spraw kobiecych wchodzi poradnia lekarska czynna 2 razy tyg. Dwie delegatki tego referatu zasiadają w komisji obyczajowej. Z funduszów Związku utrzymuje się jedną dziewczynkę u S. S. Magdalenek. Zdaje się jednak, że benjaminkiem Związku jest świetlica, otwarta 25 marca b.r. a już poszczycić się mogąca intensywną działalnością: 320 dzieci w wieku szkolnym na 4 zmiany od 8 i pół — 2 po poł. odrabia w warunkach sprzyjających rozwojowi fizycznemu i umysłowemu lekcje, otrzymuje wskazówki i pomoc.

Ponadto każda grupa dzieci dostaje herbatę z mlekiem i chleb ze smalcem. Od 4 po poł. świetlica jest czynna dla młodzieży żeńskiej w liczbie 102. Tu, młode dziewczęta rozwijają umysł i nabywają umiejętności praktycznych. Praca jest obliczona na 2 godziny. Pierwszą godzinę poświęcono wykładom z dziedziny języka polskiego, historji i przyrody. Wykłady są prowadzone przez nauczycielstwo gim. żeń. im. Słowackiego i g. zw. naucz. szkół średnich. Druga godzina obejmuje naukę kroju, szycia i robót Dwa razy tygodniowo od 7 — 9 wiecz. odwiedzają świetlicę rodzice małych wychowańców. Przychodzą chętnie, bo czysto, miło, człowiek gazety przejrzeć może, niejednego się dowie, niejedno mu wytłomaczą, tak mówią rodzice i przychodzą coraz liczniej.

Kierownictwo świetlicy spoczywa w ręku p. Swiechówny, jej ofiarnej pracy, prowadzonej z całem oddaniem zawdzięczać można tak szybki rozwój świetlicy. Sprawozdania poszczególnych oddziałów powiatowych, których liczba dochodzi do 10 — wykazały intensywną pracę i coraz głębsze zrozumienie ideowe. Działalność obejmuje akcję dożywiania dzieci, pracę wychowawczo-obywatelską na terenie świetlic, wreszcie akademje urządzane z okazji uroczystości narodowych. Na tem zakończono sprawozdania, przystępując do wyborów nowego zarządu, w skład którego powołano następujące panie: prezydjum przew. Z. Mońkowska, wiceprz. Z. Dąbkowska, J. Eustachiewiczowa, sekr. W. Ziemska, skarbn. M. Borucka. Referaty objęły panie; D. Biluchowska, M. Swiechówna, D. Rożkowska, St. Stodulska, H. Swięcka, H. Strokołowska, Z. Kozłowska, J, Książkowa, H. Szaniawska, J. Lebeltowa, M. Radłowska, J. Borucka, J. Frybesówna, W. Geidnerowa, J. Zakrzewska, N. Zawadzka.





Do nabycia we wszystkich aptekach skł. apt.
Przedstawicielstwo ul. Fredry 4 Warszawa



PRZYJECHAŁ DO CZĘSTOCHOWY **na 2 dni**

ASTROLOG - CHIROMANTA

Zdumiewająco określa los życia i przeznaczenie, wyjaśnia zawikłane sprawy życiowe, rodzinne, finansowe, odgaduje imiona i daje odpowiedzi na pomyślane pytania. — **Wacław Pyfello** otrzymuje tysiące podziękowań za spełnione przepowiednie, nic dziwnego, że takiem uznaniem cieszy się i jest oblegany codziennie przez osoby zainteresowane swoją przyszłością.

Adres: CZĘSTOCHOWA, II-ga Aleja nr. 18, Hotel Kupiecki, pokój 5.

Echa porwania dziecka Lindbergha.

Przed kilku dniami rozpoczął się w Waszyngtonie proces, który śmiało pretendować może do tytułu najsensacyjniejszej sprawy amerykańskiej ostatnich miesięcy. Jest to proces wytoczony przeciwko Meansowi i Whitakersowi, oskarżonym o wyłudzenie od niejakiej mrs. Mac Lean 104 tys. dolarów.

Proces jest ściśle związany ze straszliwą zbrodnią porwania i zamordowania dziecka Lindbergha. Niezwykłe zainteresowanie publiczności amerykańskiej tą sprawą wzmogła jeszcze osoba głównego świadka oskarżenia, którym jest sam „chłopiec z nieba".

Bezpośrednio po porwaniu „baby" Lindbergha, w marca 1932 roku, gdy cała Ameryka drżała o los dziecka swego ulubieńca, pani Mac Lean, bogata i ekscentryczna mieszkanka Waszyngtonu postanowiła wszcząć poszukiwania na własną rekę. Po pomoc zwróciła się do dwuch swych znajomych, Meansa i Whitakera.

Means i Whitaker mieli już wtedy poza sobą bujną karjerę życiową. — Pierwszy z nich odegrał nawet dość znaczną rolę w życiu politycznem Ameryki za czasów prezydentury Hardinga, jako jeden z tajnych agentów departamentu sprawiedliwości. — Po śmierci Hardinga wydał książkę, która sprawiła niemało hałasu w Ameryce, gdyż ujawniła skandaliczne kulisy ówczesnej gospodarki administracyjnej. Means twierdził kategorycznie, że prezydent odebrał sobie życie w obawie przed wykryciem nadużyć, popełnionych przez jego najbliższych współpracowników.

Whitaker był w swoim czasie adwokatem, ale ponieważ zamieszany był w pewną dość głośną, a nader skandaliczną aferę, zabroniono mu praktykować.

Obaj ci panowie trafili na niebywałą gratkę w osobie mrs Mac Lean, która wierząc w pomyślny wynik poszukiwań, nie szczędziła na nic pieniędzy. W krótkim czasie Means i Whitaker ogołocili doszczętnie swą ofiarę z całej fortuny. Dopiero interwencja adwokatów łatwowiernej damy położyła kres kosztownym poszukiwaniom. Epilog tej niezwykłej historji rozgrywa się obecnie przed sądem w Waszyngtonie. Tak Meansowi, jak Whitakerowi grozi kara 25-ciu lat więzienia.

Kącik rozrywkowy.

Rozwiązanie zadania Nr. 20,

umieszczonego w 111 nr. „Słowa Częstochowskiego".

NIECH ŻYJE PREZYDENT PROF. IGNACY MOŚCICKI.

Nojcor**P** (wspak), **I**mprimatu**R**, **E**ldorad**O**, **C**yrogra**F**, **H**owetac**I**, **Ż**ara**G** (wspak), **Y**aku**N**, **J**ut**A**, **E**noreci**C** (wspak), **P**agod**Y**. **R**emedju**M**, **E**speranto**O**, **Z**eu**Š**, **Y**nike**C** (wspak) **D**odell**I**, **E**mablowa**C**, **N**umizmaty**K**, **T**rombet**I**.

Trafnych rozwiązań zadania nr. 20 nadesłało 8 osób, z których nagrody, w postaci książek, w drodze losowania, uzyskały następujące: 1) Adam Jasiński, 2) Wacław Małkowski i Władysław Sitek.

Wymienione wyżej osoby proszone są o zgłoszenie się do redakcji, w godzinach urzędowych, celem odebrania nagród.

——oxo——

Z KRAJU.

= **POWRóT POLSKIEJ EKSPEDYCJI POLARNEJ.** Polski komitet roku polarnego otrzymał nowe wiadomości od ekspedycji naukowej, bawiącej już od jesieni roku ubiegłego na podbiegunowej Wyspie Niedźwiedziej. Ekspedycja dobrze przebyła okres nocy podbiegunowej. Uczeni polscy zebrali szereg cennych materjałów, dotyczących zjawisk meteorologicznych, które mają wpływ na kształtowanie się klimatu w Europie. Ekspedycja pozostanie na Wyspie Niedźwiedziej jeszcze około 3 ch miesięcy. Powrót wyprawy podbiegunowej do Warszawy nastąpi w połowie m. sierpnia.

= **40 PISM NIEMIECKICH ZAKAZANYCH W POLSCE.** Ministerstwo poczt i telegrafów ustaliło listę czasopism, ukazujących się na terenie Rzeszy Niemieckiej, którym na podstawie zarządzenia M. S. Wewnętrznych odebrany został debit w Polsce. Lista ta obejmuje prócz pozbawionych już debitu dzienników „Berliner Tageblatt" i „Boersen Nachrichten" jeszcze 38 czasopism perjodycznych.

Składajcie ofiary na bezrobotnych!

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 21 maja

9.55 Program na dz. nast. 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11.35 Odczyt misyjny pt. „Salezjanie na misjach". wygł. ks. M. Kubrycht. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program 12.10 Kom. P.I.M. 12.15 Poranek muzyczny z Filh. Warsz. 14.00 Porady weterynaryjne, wygł. prof. L. Dobrzański. (dz roln.). 14.20 Pieśni polskie w wyk. T. Łuczaja. 14.40 „Najważniejsze roboty przednówkowe", wygł. inż. W. Chmielecki (dz. roln.). 15.05 Muzyka w wyk. ork. mandolinistów pod dyr. A Szczegłowa. 16.00 Program dla młodzieży. 16.25 Płyty gramofonowe. 16.44 Odczyt z Wilna. 17.09 Recital fortepianowy w wyk. B. Wojtowicza. 17.55 Program na dz. nast. 19.00 Mnzyka lekka i taneczna. 19.00 Rozmaitości, 19.25 Słuchow. p.t. „Popiersie Mullera" pg. JPstyna van Maurika. radjof. St. Dumin-Karwiski. 20.00 „Lekka kawalerja", opera komiczna w 2 aktach 22.00 Stare i nowe przeboje w rożnych odmianach. 22.55 Kon. meteor, Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotn. i kom. zolicyjny. 23.00 Muzyka taneczna.

WARSZAWA 22 maja

11.40 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St Meteor. dla komunik. lotn. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. nast. 12.10 Płyty gramof 13.20 Komun. P. I. M. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Przegląd komunikacyjny. 15.35 Skrzynka poczt. omowi dr. M, Stępowski. 15.50 Płyty gramofonowe. 16.25 Francnski. 17.00 Koncert solistów. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka i taneczna. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „Skrzynka poczt. roln.", omówi inż W. Tarkowski. 19.50 Na widnokręgu. 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00 Tr. z teatru Polskiego Akademji żałobnej ku czci ś.p. Ignacego Boernera. 21.45 Skrzynka pocztowa techn., omówi p. W. Frenkiel. 22.00 Wiadom. sportowe. 21.05 Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.10 Recital śpiewaczy Eug. Mossakowskiego. 22.40 Płyty gramofonowe. 22.55 Komun meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom. lotn. i kom. policyjny. 23.00 Muzyka taneczna.

Tel. 181 **„PAPIER"** Tel. 181

Hurtowy skład papieru

Aleja Nr. 16, w podwórzu

poleca w wielkim wyborze wszelkie papiery do pakowania, dla drukarń, papiery introligatorskie, toaletowe, serwetki i t. p. 410-1.

Tel. 181. CENY B. NISKIE. Tel. 181.

Auto-Elektrotechnika, J, Wyka, Aleja 28. Naprawa wszelkich akumulatorów urządzeń fabrycznych, oraz ładowanie przetwornicą, naprawa urządzeń elektryczności samochodowej i motocyklowej, magnesowanie magnet, głośników, słuc a, wek itp. 364—-

Chemiczna pralnia i farbiarnia „Kryształ" w Częstochowie, ul. Berka Joselewicza 2, przyjmuje do chemicznego czyszczenia i farbowania wszelką garderobę oraz farbujemy kurtki skórzane. Za kołnierzyk z połyskiem 15 gr., za koszulę 4 połyskiem 50 gr. 382—z

Firma „Ćmielów" II Aleja 42, poleca: Serwisy stołowe i kawiane, Garnitury: do owoców, ciast, kompotu i na umywalnie, Maszynki: do lodów i mięsa, Łóżka żelazne, Umywalnie, Łyżki, Noże, Widelce, Galanterja Frażetowska. Wybór duży. Ceny niskie. 360—4

Maszyny i formy żelazne dachówczarki, pustaczarki, ceglarki, do gąsiorów, rur studziennych, przepustów, sprzeda tanio zaraz Biuro Pomoc Prawno-Handlowa Częstochowa, II Aleja 23.

Nie cena, lecz jakość! Pamiętaj, że tylko odbiornik „Elektrict" zapewni idealny odbiór, Pełna realna gwarancja. Demonstracja w firmie „Elektra", Częstochowa, Aleja 36. 398—4

Pralnia chemiczna i bielizny „Helena", Aleja Kościuszki 2—6 (dom B. Ludowego), przyjmuje wszelkie roboty w zakres pralnictwa wchodzące. Wykonanie znane Szanownej Klijenteli. Ceny kryzysowe 381—4

„Tęcza" Aleja Wolnośći 2 (obok Kina „Odeon"), przyjmuje do czyszczenia i farbowania wszelką garderobę Kołnierzyki 15 gr., koszule 50 gr. Odnawia się kurtki skórzane oraz plisowanie sukien. Ceny zniżone. 383—4

Warszawscy Fryzjerzy Damscy, Aleja II-ga 32, w podwórzu. Czesanie, **Farbowanie** (specjalista), Manicure, ondulacja wodna. Ceny przystępne. 362—4

Zawsze jak nowe wyglądają koszule i kołnierze, prane z wysokim połyskiem w pierwszorzędnej pralni „Pedanterja" II Aleja 32, sklep z frontu.

Zakład stolarski Józef Izraelowicz, II Aleja 28, wykonywuje wszelkie roboty stolarskie, urządzenia sypialni, jadalni i gabinetów. Ceny konkurencyjne. 365—4

Pamiętajcie o bezrobotnych.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki. Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 80 i 7-99